Trzysta par stóp i kolory tęczy, na temblaku — coca_monka

Od autora: wszystko, co można w życiu zdobyć, można zdobyć za jeden uśmiech. wystarczy przestać się bać! dedykuję wszystkim żyletowiczom, ze szczególną dedykacją.

przez horyzont przeciągały się tojady,
niebieskie ptaki ulatywały we wszystkie siedem psot świata.
ruchoma sowa z posągu i blady szlak na czarną godzinę
bez oddechu. świerszcze grały nieobecnych, rzędami.

niedobór rzek jednakich. tańczyłyśmy w korowodzie
pod rękę z Renatą Przemyk. obok pulsujący zbytek,
bo ledwie wczoraj wezbrał ze strugi i pokrył się falą,
napromieniował - sztorm catherine - tyle błysków

w jednym skradzionym spojrzeniu, czarnej kawie. do dna.
pośpiech który schodził między parne, podzielone szczyty.
kim jesteś, gdy odchodzisz od siebie, niejednostajnie?
- zapytał złodziej na rozstaju, a potem okrył się świtem.

a nocą szanta goniła za nostalgią, przy ognisku bociany
podsycały żar. *tomiśpiewaj*, odbijało się od matki ziemi, iskrzyło
wśród nienasyconej wyobraźni, na każde serce pod kamieniem
i choć jutro przeminie, rosa odnajdzie nadpalone: uciekaj…

_____
31.08.2017
(sudecka żyleta, czyli historia z Wielkiej Sowy)

tojad - śmiertelnie trująca roślina, jego niebieskie kwiaty przyciągają wzrok i kuszą: weź mnie. nawet dotyk rośliny może spowodować śmierć, kiedy trucizna przedostanie się przez pory w skórze. śmierć jest gwałtowna, w konwulsjach. dawniej kwiat ten nazywano mordownikiem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

coca_monka, dodano 02.09.2017 08:21

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.